

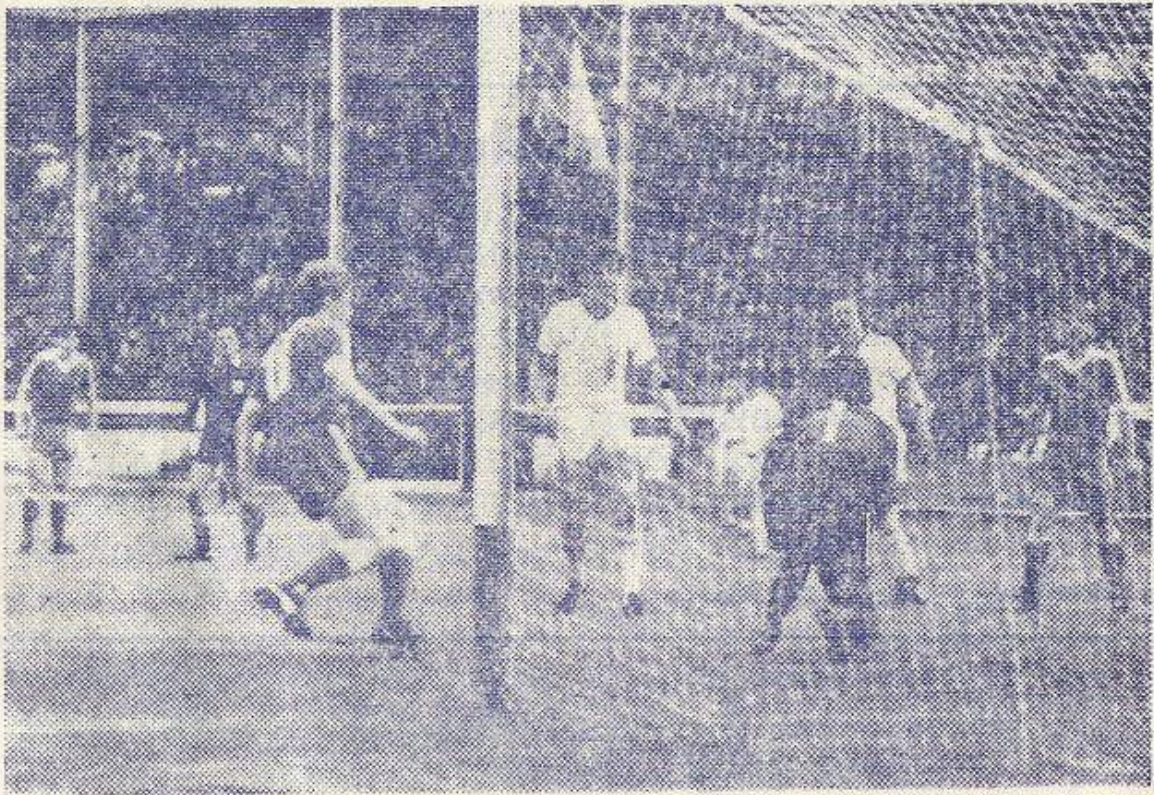
I LIGA PIŁKI NOŻNEJ 1984-85

POGOŃ

SZCZECIN

- LECHIA

GDĄSK



1 września — godzina 16.30

Stadion B.K.S. „LECHIA”

Kadra zespołu Pogoni

Bramkarze — ZBIGNIEW DŁUGOSZ (ur. 1954), MIROSŁAW DYGAS (64), MAREK SZCZECZ (56), obrońcy — ZBIGNIEW CZEPAN (54), KRZYSZTOF DĄBROWSKI (61), JACEK DUCHOWSKI (66), JANUSZ MAKOWSKI (55), ANDRZEJ MIĄZEK (64), MAREK OSTROWSKI (59), KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI (63), KRZYSZTOF URBANOWICZ (58), rozgrywający i napastnicy — ANDRZEJ BURCHACKI (60), JERZY HAWRYLEWICZ (58), ADAM KENSY (56), DARIUSZ KRUPA (61), MARIUSZ KURAS (65), MAREK LEŚNIAK (64), JANUSZ TUROWSKI (61), MAREK WŁOCH (58), LESZEK WOLSKI (53). Trener — EUGENIUSZ KSOL, asystent trenera — WOJCIECH FRĄSZCZAK.

Kadra zespołu Lechii

BRAMKARZE — TADEUSZ FAJFER (59), MAREK WOŹNIAK (63), DARIUSZ WOJTUŃ (66), obrońcy — ANDRZEJ MARCHEL (64), LECH KULWICKI (51), ANDRZEJ SALACH (59), DARIUSZ RACZYŃSKI (62), ANDRZEJ WYDROWSKI (65), JANUSZ MOŻEJKO (57), MIROSŁAW KRAJEWSKI (57), rozgrywający i napastnicy — JACEK GREMBOCKI (65), DARIUSZ WOJTOWICZ (65), MAREK KOWALCZYK (61), ALEKSANDER CYBULSKI (62), ROMAN JÓZEFOWICZ (58), MACIEJ KAMIŃSKI (59), JERZY KRUSZCZYŃSKI (58), RYSZARD POLAK (59), JANUSZ WYDROWSKI (65). Trener — JERZY JASTRZĘBOWSKI, drugi trener — JÓZEF GŁADYSZ.

Opracowanie redakcyjne — ALBERT GOCHNIEWSKI, JERZY KORNOPKA, zdjęcia — ZBIGNIEW KOSYCARZ i archiwum, wydawca — BKS LECHIA, druk — Nowator Z-7 zlec. 431-84 P-6 cena 50 zł

Lider ze Szczecina

Morski Klub Sportowy Pogoń Szczecin powstał w 1948 roku. Sekretariat i stadion: 70-961 Szczecin, ul. Twardowskiego 8, tel. 780-31. Pojemność obiektu — 30 tysięcy. Oświetlenie 450 luxów. Barwy granatowo-bordowe. Pieczęć nad sekcją piłkarską sprawuje Zarząd Portu Szczecin—Swinoujście, ale w działalności klub wspomagają wszystkie przedsiębiorstwa gospodarki morskiej, znajdującej się na terenie miasta.

Piłkarski zespół Pogoni w ekstraklasie gra od dawna, choć ze zmiennym szczęściem. Zwłaszcza w początkowej fazie swej futbolowej historii. Portowcy pierwszy raz awansowali do I ligi w sezonie 1958/59, a ewenementem tamtych rozgrywek był fakt, iż uzyskali ten awans w imponującym stylu, nie ponosząc ani jednej porażki.

Występy w ekstraklasie długo nie przynosiły jednak Pogoni znaczących wyników, dopiero po ostatnim awansie w jej szeregi (1981) rozpoczął się marsz szczecińskich piłkarzy ku wyżynom. Najpierw była szósta lokata, potem czwarta, a poprzedni sezon kończyła Pogoń na trzeciej pozycji. Dwukrotnie też w tym okresie grali portowcy w finale Pucharu Polski. W składzie drużyny

grało i gra wielu dobrych zawodników, reprezentantów Polski. Najwartościowszy sukces odniósł Henryk Wawrowski, uczestnik srebrnej jedenastki igrzysk w Montrealu.

Ale szczecińska Pogoń nie tylko piłką stoi. W klubie działa jeszcze siedem innych sekcji. Koszykarze i piłkarki ręczne występują w I lidze, męska zaś „siódemka” i bokserzy walczą w klasie niższej. Ponadto są także żeglarze, szachiści, brydżyści i gimnastycy artystyczne. Najwięcej splendoru — jak dotąd — przyniosły piłkarki ręczne, aktualne wicemistrzyni kraju, najlepsze w poprzednich rozgrywkach.

Największą jednak popularnością — jak zresztą na ogół wszędzie — cieszy się futbol. Pogoń systematycznie pnie się w górę i należy do ścisłej czołówki ekstraklasy. Także i w tym sezonie portowcy mają szansę na wysoką pozycję w tabeli, aktualnie — po czterech kolejkach prowadząc stawce. Wystartowali bardzo dobrze i wszystko wskazuje na to, że mierzą w miejsce na podium.

Gdańska widownia serdecznie wita drużynę ze Szczecina, licząc że zademonstruje ona futbol, jaki lubi się oglądać na stadionach.



Po czwartej kolejce

1. Pogoń	7 : 1	7—2	3	1	—
2. Zagłębie	6 : 2	8—5	2	2	—
3. Lech	6 : 2	6—3	2	2	—
4. Górnik Z.	6 : 2	3—0	2	2	—
5. Widzew	6 : 2	4—2	2	2	—
6. Legia	5 : 3	6—4	2	1	1
7. Radomiak	5 : 3	5—3	2	1	1
8. Bałtyk	5 : 3	3—4	2	1	1
9. Motor	4 : 4	6—6	2	—	2
10. Śląsk	3 : 5	4—6	1	1	2
11. Górnik W.	2 : 6	4—6	—	2	2
12. Katowice	2 : 6	2—4	—	2	2
13. Ruch	2 : 6	4—7	—	2	2
14. Lechia	2 : 6	3—6	—	2	2
15. Wisła	2 : 6	1—5	1	—	3
16. ŁKS	1 : 7	0—3	—	1	3

Mecze piątej kolejki

LEGIA WARSZAWA — ŚLĄSK WROCŁAW, GÓRNIK ZABRZE — GÓRNIK WAŁBRZYCH, MOTOR LUBLIN — BAŁTYK GDYNIA, GKS KATOWICE — ŁKS, WIDZEW ŁÓDŹ — ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC, LECHIA GDAŃSK — POGOŃ SZCZECIN, RADOMIAK — LECH POZNAŃ, WISŁA KRAKÓW — RUCH CHORZÓW.

Liga stadionów

Liga stadionów — pojęcie to nie nowe w naszym piłkarstwie. Tegoroczny sezon przyniósł jednak pewne modyfikacje regulaminu, ponadto znacznie wzrosła ranga owej swoistej ligi widzów. Organizatorzy — GKKFiS, PZPN, Zarząd Główny ZMS oraz redakcja „Przeglądu Sportowego” — pragną nie tylko podnieść w ten sposób kulturę kibicowania i poziom organizacji piłkarskich imprez ligowych, ale przewidują również nagrody dla najlepszych. Oczywiście dla najlepszych organizatorów owych ligowych meczów i... dla najlepszych widzów. Warto powalczyć! A na razie jest nasz stadion w samej „szpicy”.

Oto niektóre punkty regulaminu Ligi stadionów:

- w rywalizacji uczestniczą kluby I ligi piłkarskiej;
- ocenie poddaje się mecze organizowane na własnym lub wynajętym stadionie;
- o miejscu w lidze decyduje suma punktów uzyskanych w czasie całego sezonu, za organizację zawodów oraz za zachowanie publiczności;
- oceny wystawiają — sędzia główny, obserwator PZPN oraz sprawozdawca „PS”;
- ocena maksymalna od każdego oceniającego, to „10”, można ją uzyskać za idealną organizację i za idealne zachowanie widzów, jeśli jest inaczej każdy z oceniających może ocenę odpowiednio zmniejszyć;
- za podstawę do wystawienia oceny za zachowanie widzów przyjmuje się m. in. takie kryteria, jak ogólne zachowanie się publiczności, obiektywizm reakcji widzów oraz inwencję i oryginalność form sportowego dopingowania, stosunek publiczności do drużyny przeciwnej, reakcje na decyzje sędziego, reakcje na ewentualne brutalne zagrania itd., itd.;
- za podstawę do wystawiania oceny za organizację zawodów przyjmuje się m.in. takie kryteria, jak organizacja sprzedaży biletów, praca służb informacyjnych i spikera, sprawność działania służby porządkowej, ogólny porządek na stadionie, sposób przyjęcia drużyny gości (hotel, szatnie, możliwość odbycia treningu) oraz oprawę meczu.

MIEJMY AMBICJĘ WYPAŚĆ W TEJ RYWALIZACJI JAK NAJLEPIEJ, NIECH NASZ STADION BĘDZIE NA CZELE TEJ LIGI! WARTO! WALCZYMY O ŚWIADCTWO DOJRZAŁOŚCI W SPORTOWYM KIBICOWANIU ORAZ O SPECJALNĄ NAGRODĘ GKKFiS DLA KLUBU!

PREZENTUJEMY SEKCJE BKS „LECHIA”

Najpopularniejszą — obok piłki nożnej — była i pozostaje do dziś w Lechii lekkoatletyka. Sekcja ma przebogate tradycje, a istnieje od 15 sierpnia 1945 roku. W tym długim okresie przechodziła rozmaite koleje, największe sukcesy święcili lechisci w pierwszej fazie działalności sekcji. Wówczas klub dochował się czterech olimpijczyków: Mieczysława Łomowskiego (Londyn — 48), Elżbiety Bocian-Wagner (Helsinki — 52), Gerarda Macha (Helsinki — 52) i Kazimierza Zimnego (Melbourne — 56 i Rzym — 60). W igrzyskach startowała również — to już historia współczesna — Bernadetta Blechacz, cztery lata temu w Moskwie.

Lekkoatletyka

Spośród wymienionych, największe sukcesy święcił Kazimierz Zimny, zresztą o jego wynikach piszemy oddzielnie. Warto jednak przypomnieć osiągnięcia Mieczysława Łomowskiego z pierwszej po wojennej olimpiady w Londynie. W pchnięciu kulą zajął czwartą lokatę, za tercetem z USA. Z Europejczyków był więc najlepszy.

W okresie między 1947 a 1984 rokiem zawodnicy Lechii stawali ponad 50 razy na najwyższym podium podczas mistrzostw Polski. Dobroć to niemały i zapewne z każdym kolejnym sezonem będzie powiększany. Bo i teraz nie brak w

klubie dobrych lekkoatletów, choć może jeszcze nie na miarę Zimnego, zdolnych sięgać po najwyższe laury także w zawodach międzynarodowych.

W latach siedemdziesiątych lekkoatletyka Lechii poczęła przechodzić kryzys i trzeba było sporo lat, aby ten impas przełamać. Rok 1978 stanowił prawdziwy przełom. Po długim okresie pobytu w II lidze, przyszedł awans do ekstraklasy i to uzyskany w imponującym stylu. W dodatku wynik ten był w zasadniczej mierze udziałem młodych, rokujących nadzieje na przyszłość zawodników.

Dzisiaj lekkoatleci Lechii nadal walczą w I lidze, a podstawowa

kadra liczy 45 osób. Aktualnie najlepsi to oszczepnik STANISŁAW GÓRAK, brązowy medalista ostatniej Uniwersjady, skoczek wzwyż PIOTR ZIELKE, wspomniana już BERNADETTA BLECHACZ, dziewczęta na igrzyskach w Moskwie w konkursie oszczepniczek, kulomiot MIECZYSLAW KROPELNICKI, dyskobol JANUSZ SARGALSKI czy wreszcie inna oszczepniczka MARIA JABŁONSKA. Nie brakuje też obiecującej młodzieży m.in. znów oszczepnicy KRYSZYNA MAĆZKA i ELŻBIETA WOJTE oraz MIROSLAW KĘTRZYŃSKI, sprinterki ALEKSANDRA KARGULEWICZ i MIROSLAWA WIS-

NIEWSKA czy także płotkarka UR-SZULA DUDA. W sumie w sekcji szkoli się około 200 osób.

Baza szkoleniowa nie jest nadzwyczajna, choć podstawowych obiektów nie brakuje. W planach jednak — i to realnych — jest budowa nowej hali z przeznaczeniem tylko dla lekkoatletów. W sekcji pracuje 18 trenerów, w tym 8 zatrudnionych na pełnych etatach. Połowa z nich działa w Ośrodkach terenowych — w Pruszczu, Pelplinie, Lubaniu i Rumi — skąd wyta-

wia się co bardziej utalentowanych adeptów „królowej” sportu.

Nad rozwojem sekcji pracuje piętnastoosobowy zarząd z prezesem, dyrektorem GKBD — Kokoszki, FRANCISZKIEM SZYSZKĄ na czele. Kierownikiem urzędującym jest STANISŁAW UMŁAWSKI. Trenerem ordynatorem sekcji jest HIERONIM GŁOGOWSKI, a nad sprawami młodzieży czuwa RYSZARD NADZIAŁEK. Wszyscy liczą, że lechisci będą coraz lepsi i będzie o nich coraz głośniej na lekkoatletycznych stadionach.



KAZIMIERZ ZIMNY, czołowa postać polskiej lekkoatletyki i sekcji tejże dyscypliny w klubie Lechia. Startował w okresie szczytowym naszej „królowej” sportu, a zwłaszcza w okresie pełnego rozkwitu biegów długich. Odniósł wiele zwycięstw w najważniejszych krajowych zawodach, miał też poważne osiągnięcia na arenie międzynarodowej.

Swój pierwszy wielki sukces uzyskuje na mistrzostwach Europy w Sztokholmie w 1958 r., gdzie zajmuje drugie miejsce — za Krzyszkwakiem — w biegu na 5000 m. Na tym samym dystansie na igrzyskach olimpijskich w Rzymie w dwa lata później jest trzeci, a w Białymostku, na kolejnych ME (1962), znów na „piątkę” ma srebro, po ładnej walce z Anglikiem Tullohem.

Zawsze więc w czołówce, choć ani razu na prestiżowych zawodach pierwszy. Król bez korony — taki bywa często tytuł reportażu o bogatej karierze Kazimierza Zimnego.



To były lata pięćdziesiąte. Jak obecnie, na stadionie we Wrzeszczu grano o I-ligowe punkty. Często i niezwykle gorąco oklaskiwano w tym czasie znakomite interwencje bramkarza Henryka Gronowskiego, czołowego wówczas goalkepera w kraju, od kilku lat — niestety — już nie żyjącego. Był to jeden z najwybitniejszych piłkarzy w historii BKS Lechia.

Jacek Grembocki

Na Traugutta uczył się piłkarskiego abecadła, tu zaczynała się — i trwa do dziś — jego wielka sportowa przygoda. To jeden z tych — a nie brak ich w klubie — którzy piłkarską edukację przechodzili pod ręką Michała Globisza, wychowawcy wielu już młodych piłkarzy. Jacek od kilku sezonów — a przecież ma dopiero dziewiętnaście lat! — należy do graczy podstawowego składu, jest silnym punktem jedenastki biało-zielonych.

Piłkarska intuicja, ogromna ambicja, a przy tym dobre wykształcenie. To zjednało mu sympatyków, to też wróży mu dalsze postępy. Cała przyszłość dopiero przed nim, a jej kształt ... zależy od niego samego, od jego pracy.

Ur. 10 marca 1965 roku. Żonaty, jedno dziecko. Gra z równym powodzeniem w drugiej linii, jak i w przedniej formacji.



Dariusz Wójtowicz



Jeszcze jeden wychowanek gdańskiego klubu, jeszcze jeden z przedstawicieli nowej fali gdańskich piłkarzy. Dobre warunki fizyczne, poprawne wykształcenie, niezły przegląd pola, umiejętność zaskoczenia bramkarza strzałem z dystansu. Te walory sprawiły, że znalazł się w kręgu zainteresowań selekcjonerów kadry juniorów, ma na koncie kilkanaście występów w narodowej drużynie w tej kategorii wiekowej.

Bywają jeszcze mecze lepsze i mniej udane, ale przecież piłkarska osobowość Darka dopiero się kształtuje. Trzeba zatem niekiedy wybaczyć skisowane uderzenie czy niedokładne podanie. On wciąż jeszcze uczy się piłki!

Ur. 23 sierpnia 1965 roku. Rozgrywający. Kawaler, Reprezentant Polski juniorów, brązowy medalista ME-84.

Chcesz zostać piłkarzem Lechii?

BKS Lechia prowadzi systematyczne szkolenie piłkarskiej młodzieży. W zależności od wieku kandydatów działają grupy pod kierunkiem doświadczonych trenerów. Piłkarzem Lechii może zostać każdy, warto więc spróbować! Chętni mogą się zgłaszać w określone dni i godziny u prowadzących treningi. Oto harmonogram zajęć tych grup:

ROCZNIKI 1974—75. Zajęcia prowadzi JÓZEF ROGACKI. Zajęcia we wtorki, środy i czwartki w godz. 14.30—16.00.

ROCZNIK 1973. Zajęcia prowadzi JERZY GÓRSKI. Treningi w poniedziałki w godz. 14.30—16.00, wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 16.00—17.00.

ROCZNIK 1972. Zajęcia prowadzi MICHAŁ GLOBISZ. Treningi w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 14.30—16.00.

ZESPOŁ SPARTAKIADOWY (rocznik 1971). Zajęcia prowadzi TADEUSZ MAŁOLEPSZY codziennie, oprócz sobót i niedziel, w godz. 14.30—16.00.

ROCZNIK 1970. Zajęcia prowadzi MARIAN MAKSYMIAK codziennie, oprócz sobót i niedziel, w godz. 16.00—17.00.

JUNIORZY. Rocznik 1969 i urodzeni po 31 lipca 1968. Zajęcia prowadzi HENRYK CICHONSKI. Treningi w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 16.00—17.00 oraz wtorki i piątki w godz. 17.00—18.00.

Urodzeni po 31 lipca 1966, rocznik 1967 i urodzeni do 31 lipca 1968. Zajęcia prowadzi EDWARD BUDZIWOJSKI. Treningi we wtorki i czwartki w godz. 16.00—17.00 oraz w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17.00—18.00.

NIE ZWLEKAJ, ZGŁOŚ SIĘ!

Ludzie BKS Lechia

Pani MARTA SOLTYSIAK pracuje w Lechii od 1955 roku. Obecnie na stanowisku kierowniczk klubowej pralni, ale zaczynała od posterunku na boisku, dbając o jego estetyczny wygląd. Potem wydawała w magazynie sprzęt zawodnikom, by w końcu trafić do pralni. Przez te niemal trzydzieści lat była obserwatorką i współuczestniczką przemian klubowych. Pamięta biura pod trybunami i tamtych wybitnych sportowców, a i w jej fachu zmieniło się wiele, żelazko i zwykłą pralkę „Kasię” zastąpiły automatyczne urządzenia.

Pani Marta

Do Gdańska przyjechała z poznańskiego, a do klubu trafiła poprzez skierowanie z wydziału zatrudnienia. Sportem — nim trafiła do Lechii — nie interesowała się wcale. Rzecz oczywista, że takie miejsce pracy musiało wciągnąć panią Martę także w wir życia sportowego. Najbardziej podoba się jej piłka nożna, ale lubi też parzyć na grę rugbyistów, a dawniej przychodziła na mecze hokeistów na trawie. Ma też pani Marta swoje sympatie wśród piłkarzy. Zdzisław Puszkarczyk — jak grał w Lechii — a dawniej Roman Korynt i Roman Rogocz oraz Czesław Nowicki. A który z tych młodych, obecnych lechistów, za swą grę zyska uznanie w oczach Marty Soltysiak? Tego na razie jeszcze nie wie...

Kto pamięta?

W przyszłym roku — wraz z kilkoma innymi gdańskimi klubami — jubileusz 40-lecia działalności obchodzić będzie BKS Lechia. Przypomnijmy — klub założono latem 1945, początkowo występował pod firmą BOP lub Baltia, szybko jednak przyjął obecnie znaną nazwę. Na przestrzeni tych czterdziestu już prawie lat w barwach gdańskiego klubu występowało wielu znakomych sportowców w różnych dyscyplinach, zapisał klub z Traugutta wiele pięknych kart w historii nie tylko gdańskiego sportu.

Za rok jubileusz. Będzie to okazja do zbilansowania dokonania, także do przypomnienia niekiedy zapomnianych momentów 40-letniej działalności. Klub chciałby również uporządkować kronikę, może uda się zarys historii Lechii wydać drukiem. I w tym momencie potrzebna jest pomoc wszystkich sympatyków klubu. Cenny będzie każdy list przypominający zapomniane szczegóły tej historii, cenne będą fotki z dawnych lat, cenne będą stare wydawnictwa, mówiące o działalności Lechii bądź ludzi z tym klubem związanych.

Czekamy! Wszystkie przesyłki prosimy kierować na adres: BKS Lechia, ul. Traugutta 29. Liczy się każdy szczegół! Dotyczy to zwłaszcza okresu 1945—1960.

W finałach po raz piąty?

Meczem z Norwegią nasza piłkarska reprezentacja rozpoczęła ostatni etap przygotowań do czekających nas jeszcze w tym roku spotkań eliminacyjnych Mexico 1986. Przypomnijmy, że rywalizować będziemy w jednej grupie z Albanią, Belgią i Grecją. Jeszcze w jesiennym sezonie dwa mecze — z Grecją (17 października) i z Albanią (31 października), oba na naszym terenie. Pozostałe spotkania w przyszłym roku. Liczy się jednak start, on może mieć decydujące znaczenie. Stąd pełna mobilizacja trenerskiego sztabu oraz samych kadrowiczów.

Warto przypomnieć, że nasi piłkarze w finałach MŚ grali dotąd czterokrotnie, dwa razy sięgali w tych turniejach po третią lokatę. Byliśmy trzecim zespołem mistrzostw w latach 1974 i 1982. Ponadto grali Polacy w finałach w latach 1938 i 1978. Czy zagramy też i w Meksyku? Kibice futbolu nad Wisłą gorąco w to wierzą!

Startują europejskie puchary

Jak każdej jesieni, tak i tej wystartują klubowe jedenastki w piłkarskich pucharach Europy. Ta forma rozgrywek stała się niezwykle popularna i jest bardzo w futbolowym świecie ceniona. Zespoły zwycięskie zyskują sławę, kibice mają sporą dawkę emocji.

Polskie drużyny uczestniczą w pucharowych zmaganiach od lat, ale bez większych osiągnięć. Najwyżej zaszedł w Pucharze Zdobywców Pucharów Górnik Zabrze, który w finale 1970 r. uległ 1:2 Manchester City.

W nowej edycji uczestniczyć będą w tych rozgrywkach cztery polskie drużyny. Mecze pierwszej rundy odbędą się 19 września i 3 października. Kogo wylosowali nasi? W Pucharze Europy Lech Poznań od razu trafił na faworyta — Liverpool. W Pucharze Zdobywców Pucharów krakowska Wisła zmierzy się z IBV Vestmannaeyjar z Islandii. Wreszcie w Pucharze UEFA Widzew spotka się AGF Aarhus z Danii, a Pogoń Szczecin z FC Koeln z RFN.

Rywale trudni, życzymy jednak naszym jedenastkom sukcesów i awansu do kolejnej rundy.

Historia piłką pisana

● W programie igrzysk olimpijskich znalazł się futbol w roku 1908, pierwsze mistrzostwa świata rozegrane w roku 1930, pierwsze — nieoficjalne jeszcze, nazywane wówczas Pucharem Narodów — mistrzostwa Europy odbyły się w roku 1960. Przypomnijmy, że pierwszego mistrza Polski (Cracovia) wyłoniono w roku 1921, a pierwsze rozgrywki ligowe w naszym kraju odbyły się w roku 1927 (wygrała Wisła).

● Pierwsze MŚ (1930) odbyły się w Urugwaju. W imprezie uczestniczyło tylko trzynaście reprezentacji, a tytuł mistrzowski zdobyli gospodarze. Do tej pory trwa rywalizacja między Ameryką Płd. i Europą o palmę pierwszeństwa. Tak się na ogół składa, że MŚ na naszym kontynencie wygrywają zespoły europejskie, a kiedy finałowy turniej organizują kraje południowo-amerykańskie one królują na murawie. Wyjątek stanowi rok 1958 — na boiskach Szwecji tytuł zdobyła Brazylia. Dwa kraje wygrywały w MŚ trzykrotnie, uczyniły to drużyny Włoch i Brazylii.

● Cieszące się tak dużym powodzeniem rozgrywki o europejskie puchary liczą sobie niespełna trzydzieści lat. Na początek — w roku 1956 — był puchar mistrzów, inaczej mówiąc Puchar Europy. Puchar Zdobywców Pucharów wystartował w roku 1961, a Puchar UEFA w roku 1972. Z polskich jedenastek najwyżej zawędrował Górnik Zabrze w PZP w roku 1970. Górnicy przegrali dopiero w finale — 1:2 z Manchesterem City na stadionie w Wiedniu.

Za tydzień w Poznaniu

Arcytrudny egzamin czeka gdańskiego beniaminka w następnej ligowej kolejce. Lechia grać będzie w Poznaniu z tamtejszym Lechem. Tego rywala biało-zielonych nie trzeba kibicom bliżej przedstawiać. To aktualny, dwukrotny mistrz kraju, zdobywca PP w latach 1982 i 84. Zresztą i obecnie podopieczni trenera Łazarka spisują się w rozgrywkach doskonale, plasując się w ścisłej czołówce. Trudny, bardzo trudny sprawdzian dla debiutanta z Wrzeszcza!

KKS Lech Poznań liczy sobie 62 lata. Stroje biało-niebieskie, stadion mieści ok. 18 tys. widzów. Znajduje się przy ul. Bułgarskiej, dojazd z dworca PKP tramwajem linii nr 3. Niekiedy drużyna poznańskich kolejarzy korzysta z obiektu Warty.

Jedenastka Lecha od paru już sezonów znajduje się w wysokiej formie. Efektem tego są dwa kolejne tytuły mistrzowskie, dwa razy przed łódzkim Widzewem. Walory zespołu, to wyrównany skład, dobre wykształcenie, dobre też warunki fizyczne zawodników. Wojciech Łazarek — pracujący w Poznaniu już piąty rok — zbudował zespół mający szansę długo przewodzić w polskiej piłce.

Przypomnijmy, że niedawno — tuż przed rozgrywkami — Lech spotkał się z Lechią w Gdańsku w meczu towarzyskim. Wygrali poznaniacy 3:1. Przed rokiem natomiast — w spotkaniu o superpuchar — gdańszczanie wygrali z Lechem 1:0 (pierwsza bramka Kruszczyńskiego w barwach Lechii!).

To warto wiedzieć!

RZUT KARNY. Dyktuje go sędzia za przewinienie na własnym polu karnym. Może to być faul bądź zagranie ręką. Wykonawcą rzutu może być każdy zawodnik drużyny poszkodowanej, łącznie z bramkarzem. Piłkę ustawia się — o czym powszechnie wiadomo — w odległości jedenastu metrów od linii bramkowej, w specjalnie w tym celu oznaczonym miejscu. Zawodnicy zespołu przeciwnego muszą — poza bramkarzem, to oczywiście — znajdować się w tym momencie poza linią pola karnego. Dotyczy to również piłkarzy zespołu wykonującego rzut.

W razie gdy piłkę sparuje bramkarz, dobitkę mogą wykonywać wszyscy, łącznie z egzekutorem rzutu. Gdy natomiast piłka odbije się od słupka lub poprzeczki, dobitka przysługuje wszystkim, z wyjątkiem egzekutora rzutu karnego. Byłoby wówczas tzw. podwójne zagranie.

Często kibice zadają pytanie czy rzut karny może być wykonywany „na raty”. Chodzi o to, że zagrywa jeden, a strzela drugi z piłkarzy. Teoretycznie tak — tylko że małe są wtedy szanse powodzenia. Do zagranej piłki — a musi być

zagrana do przodu! — z równymi szansami wysairtują wszak, znajdujący się poza linią pola karnego, zawodnicy zespołu atakującego i broniącego. Także i bramkarz. I jeszcze jedno — bo to też wzbudza niekiedy dyskusje — czy karny „na raty” może być wykonywany przez jednego zawodnika? Lekko zagrywa do przodu, a potem strzela. Nie! Nie można! To znów byłoby tzw. podwójne zagranie.

Niekiedy rzut karny bywa przez arbitra powtarzany. Dzieje się tak zazwyczaj w momencie, kiedy porusza się bramkarz. Nie może on tego czynić przed dotknięciem piłki przez strzelającego! Bramkarz drużyny broniącej musi stać na linii bramkowej, pomiędzy słupkami, nie odrywając stóp od ziemi aż do chwili zagrania piłki! Nie powtarza się natomiast rzutu karnego jeśli piłka w momencie uderzenia pęknie (po odbiciu od słupka lub poprzeczki). Wówczas gra zostaje wznowiona — po dostarczeniu nowej piłki — rzutem sędziowskim.

ZACHOWAJ! PRZECZYTAJ ZANIM DECYZJA ARBITRA WZBUDZI TWÓJ PROTEST!



OKAZJA!

**SKORZYSTAJ
Z USŁUG**

**BUDOWLANEGO
KLUBU SPORTOWEGO
LECHIA GDAŃSKI!**

W swojej działalności pozasportowej Lechia proponuje:

- usługi pralnicze
- korzystanie z gabinetu odnowy biologicznej
- organizację wszelkich imprez i wynajm obiektów
- przejmowanie, wykonywanie i ekspozycję reklam na stadionie

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY WIDZÓW OBEJRZY, PRZECZYTA I BYĆ MOŻE SKORZYSTA Z OFERT PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH I INNYCH.

Wszelkich informacji udziela sekretariat klubu
Adres: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Traugutta 29 tel. 41-25-70

Jak dopingujesz - takie wystawiasz sobie świadectwo! Na tym stadionie - tak jak i na każdym sportowym obiekcie - obowiązuje kultura. W każdej sytuacji! Nigdy o tym nie zapominaj!

MASZ SZANSĘ WYGRAĆ!

To już trzeci mecz I-ligowy na naszym stadionie i trzecia też szansa dla każdego z kibiców. Zamieszczamy w programie kolejny konkursowy kupon. Daje on szansę wygrania cennej nagrody, także klubowych pamiątek. Należy jedynie kupon wyrwać z programu, wypełnić i wrzucić do specjalnie przygotowanej w tym celu skrzynki! Niewiele zachodu, a nagrody czekają!

Pierwszych szczęśliwców poznaliśmy już w przerwach meczów Lechii z Górnikiem Wałbrzych i ŁKS, kto będzie miał szczęście tym razem? Może właśnie Ty? Spróbuj!

Losowanie nagród odbędzie się — zgodnie z tradycją — w przerwie spotkania. Kupony zbieramy więc tylko do chwili zakończenia pierwszej połowy meczu.

Kupon konkursowy ● Kupon konkursowy ● Kupon konkursowy

LECHIA — POGOŃ

Imię i nazwisko

Adres

Wyrwij ! ● Wypełnij czytelnie ! ● Wrzuć do skrzynki !